

OBROŃCY JURAJSKICH JASKIŃ

Joanna Walczak

To nie tylko pasjonaci. To ludzie, którzy oprócz ochrony jurajskiego krasu jaskiniowego robią coś bardziej cennego. Swoją wiedzę i zamiłowaniem dzielą się z innymi. I robią to naprawdę świetnie. Jak się o tym przekonać? Wystarczy odwiedzić „Speleo-Myszków” Stowarzyszenie Na Rzecz Ochrony Podziemnych Zjawisk Krasowych.

Miejski Dom Kultury przy ulicy 3 Maja w Myszkowie. To właśnie tutaj trzy lata temu członkowie stowarzyszenia, działającego od 2007 r., postanowili na potrzeby organizacji zaadaptować stary magazyn. Pracy było sporo, ale upór i wola stworzenia czegoś pożytecznego okazały się silniejsze. Dzisiaj pomieszczenie w suterenie ośrodka zyskało całkiem nowy wygląd i charakter. Na powierzchni 58 m² znajdują się m.in. sztuczna jaskinia, liczne eksponaty przyrodnicze oraz sala wykładowa.

Po co to wszystko? – „Dla dzieci i młodzieży” – krótko odpowiada prezes stowarzyszenia, Grzegorz Skorek. – „Tylko

taka edukacja ekologiczna, która bazuje na bezpośrednim kontakcie z naturą, posiada sens. Pozwoli ona ochronić jurajski kras podziemny dla przyszłych pokoleń”.

Działalność organizacji skupia się na edukacji ekologicznej, ale jej członkowie nie zapominają także o czynnej ochronie krasu jaskiniowego. Każdą wolną chwilę spędzają w terenie, gdzie zabezpieczają cenne obiekty jurajskiego świata podziemi, aby zapobiec ich dewastacji.

LEKCJA NIE MUSI BYĆ NUDNA

Znajomość Jury Krakowsko-Częstochowskiej jest zazwyczaj niewielka wśród

młodych ludzi, nawet gdy mieszkają na jej terenie. Członkowie „Speleo-Myszków” starają się zmienić taki stan rzeczy.

– „Chcemy zaktywizować młodzież, oderwać od komputera, pójść z nimi w teren, aby zobaczyli, co i gdzie się znajduje oraz jak naprawdę wygląda” – mówi Rafał Gil, wiceprezes organizacji. Z tego też względu stowarzyszenie organizuje liczne warsztaty wyjazdowe, połączone z prelekcjami dla uczniów ze szkół regionu.

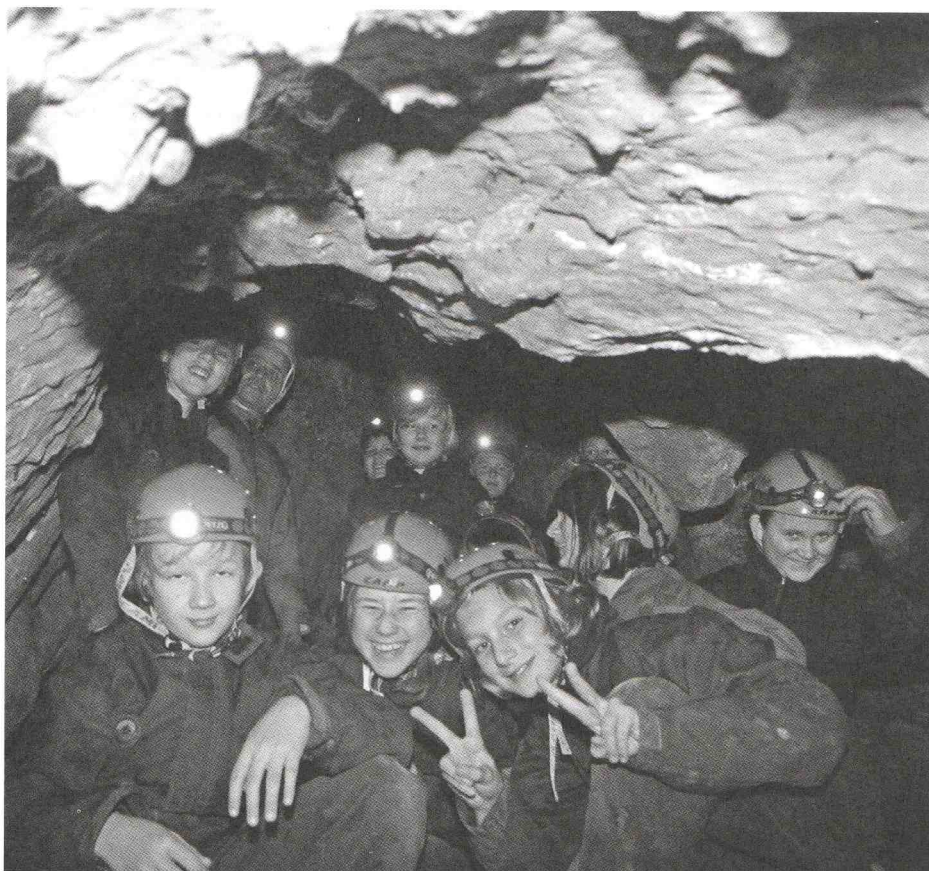
Nie tylko młodzież chętnie korzysta z takiej formy aktywności i edukacji. – „Również dorosłych mamy sporo, łącznie z firmami, które dla pracowników chcą zrobić jakąś eskapadę i pokazać im coś innego, niż może zobaczyć przeciętny turysta spacerujący po Jurze. Większość ruchu turystycznego odbywa się na powierzchni ziemi i pewnych rzeczy się nie zauważa. Natomiast podziemia to coś odmiennego, spojrzenie na Jurę z całkiem innej strony” – dodaje wiceprezes „Speleo-Myszków”.

Wprowadzenie w tajemniczy świat jaskiń możliwe jest m.in. dzięki biwakom organizowanym kilka razy do roku przez członków organizacji. Na spotkania, które stwarzają niecodzienną okazję do wymiany doświadczeń, miłośnicy jaskiń przyjeżdżają z całej Polski. Natomiast w intencji osób, które odeszły w góry i jaskiniach świata, co roku odbywa się „Jurajska Msza Święta pod ziemią”, odprawiana w Jaskini Wiercicy.

JURA, TATRY I JASKINIE

Stowarzyszenie z Myszkowa, jak większość małych, lokalnych organizacji, boryka się z problemami finansowymi. Początkowo jedynym źródłem dochodu były składki członkowskie.

– „Opierając się na samych składkach członkowskich, nasza działalność była nastawiona przede wszystkim na



Warsztaty w jaskini, fot. archiwum Speleo

